

Jan Kurek
(Kraków)

DREWNIANE ŚWIĄTYNIE KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO JAKO CZĘŚĆ WIELOKULTUROWEGO DZIEDZICTWA DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Z badań dotyczących rozpoznania stanu zachowania cerkwi w Polsce i Ukrainie

*Nie ma narodu, który mógłby udowodnić,
że swą architekturę (...)
wysnuł całkowicie sam z siebie,
bez żadnych wpływów postronnych.*

Stefan Szyller

Polska jest jednym z nielicznych krajów, w których zachowała się znaczna jeszcze liczba świątyń drewnianych o szczególnych walorach historycznych i architektonicznych (konstrukcyjnych i formalnych). Obfitują w nie zwłaszcza województwa południowo-wschodnie. Oprócz drewnianych kościołów rzymskokatolickich zachowały się tu jeszcze liczne cerkwie – zwłaszcza greckokatolickie, molenny staroobrzędowców, zbory ewangeliczne i meczety muzułmańskie. Wspaniałe drewniane bóżnice żydowskie niestety nie przetrwały drugiej wojny światowej – zostały zniszczone przez okupanta niemieckiego.

Szczególne położenie geograficzne Polski, jej kluczowa pozycja na gospodarczych i politycznych szlakach Europy, a także usytuowanie na wschodnich rubieżach Kościoła rzymskiego i kultury łacińskiej spowodowały, że w granicach jej miało miejsce – w miarę zgodne – współzycie wielu narodów oraz współlistnienie wielu religii. Gwarantowana przez sejm (1573) tolerancja religijna przyciągała tu tych, którzy we własnych ojczyznach nie znajdowali poszanowania i spokoju. Wyznawcy różnych religii kształtowali więc polityczne i kulturowe oblicze swej wspólnej ojczyzny. Urzędowe (unia lubelska 1569) rów-



Piątkowa (gm. Dubiecko, pow. przemyski), cerkiew z 1732 r.; a – stan przed remontem lata 60. /fot. Marian Kornecki/, b – po remoncie, lata 90. XX w. /fot. autor/

nouprawienie języków: łacińskiego, staroruskiego i polskiego oraz współistnienie alfabetów: łacińskiego, cyrylicy, gotyckiego, hebrajskiego i arabskiego pozwalały na normalne życie, codzienną nieskrępowaną działalność przedstawicielom różnych nacji, pozwalały na budowanie wspólnoty kulturowej w literaturze, nauce i sztuce. Ta wspólnota dotyczyła również kultury budowlanej.

Wsie i miasteczka – dominujące w krajobrazie dawnej Rzeczypospolitej – budowane były z drewna, z krystalizującymi ich plany dominantami w postaci budynków kultowych. Stosowane rozwiązania konstrukcyjne i formalne cechowało przywiązanie do lokalnej tradycji — kontynuującej lokalne tradycje bądź modyfikującej wpływy i zapożyczenia obce. Budownictwo ludowe, obok m.in. języka, obyczajów, strojów czy prawa odgrywało zasadniczą rolę w kształtowaniu lokalnych tożsamo-

ści – tworzyły formy, które stawały się synonimami rodzimego krajobrazu. To poczucie i zachowanie tożsamości pozwalało przetrwać zawieruchy dziejowe nie tylko Polakom, lecz także innym narodowościom zamieszkującym granice państwa polskiego.

Wśród drewnianych świątyń południowo-wschodniej Polski, Ukrainy i Słowacji, szczególnie wyróżniają się budynki cerkiewne – tj. świątynie Kościoła Wschodniego. Cechuje je duża (także lokalna) różnorodność form, co przy specyfice zastosowanego do ich budowy materiału nadaje im oraz miejscowemu krajobrazowi niepowtarzalny charakter.

Specyficzny charakter architektury cerkiewnej wynika z faktu, iż kształtowała się ona na pograniczu łacińskiego i bizantyjskiego kręgu kulturowego oraz na skrzyżowaniu wpływów licznych, zróżnicowanych etnicznie, regionów Polski, Rusi, Słowacji (Górnych Węgier), Bukowiny, Mołdawii itp.¹ Cerkwie, początkowo prawosławne, po unii brzeskiej (1596) stopniowo „zamieniano” na unickie, tj. greckokatolickie i to wyznanie w następnych wiekach stało się wyróżnikiem narodowej odrębności Rusinów-Ukraińców. Synonimem określenia Rusin, Rusnak, Ukrainiec czy Łemko stało się więc określenie „grekokatolik”². Niestety działania tzw. władzy ludowej po II wojnie światowej – w tym wysiedlenie

¹ J. Tur, *Architektura cerkiewna*, [w:] *Łemkowie – kultura – sztuka – język*, Warszawa-Kraków 1987, s. 43.

² A. Saładiak, *Pamiętki i zabytki kultury ukraińskiej w Polsce*, Warszawa 1993, s. 24.

ludności ukraińskiej z zamieszkiwanych dotąd terenów w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. – na skazały na opuszczenie i zagładę blisko 300 drewnianych cerkwi w południowo-wschodniej Polsce. Część cerkwi przejął w użytkowanie Kościół Rzymskokatolicki, inne zamieniano na magazyny a pozostałe, pozbawione prawowitego właściciela i użytkownika, szybko ulegały ruinie.

Nieliczne, najcenniejsze obiekty – np. cerkwie w Radrużu, Uluczu, Piątkowej, Grąziowej, Powroźniku, Łukawcu, Łuczycach, Chotyńcu czy w Kruhelu Wielkim zostały odrestaurowane w latach 60. oraz 90. XX w. Możliwość utraty innych cennych obiektów, często z dnia na dzień (np. spalenie cerkwi w Załużu, w Łukawcu, czy ostatnio w Komańczy, skłania do zintensyfikowania działań, mających na celu przynajmniej pełne udokumentowanie zachowanych jeszcze obiektów. Pewnym pozytywnym czynnikiem jest fakt, że przy niektórych świątyniach ponownie skupia się społeczność wiernych – zwłaszcza pochodzenia ukraińskiego. Społeczności te podejmują także inicjatywy remontu poszczególnych obiektów, przywracając je do użytku (Chotyniec, Komańcza).

Bryła cerkwi składała się z dwu- lub częściej trzech części otoczonych fartuchem przydachów (rzadziej sobotami). Zwieńczenie stanowiły dachy dwuspadowe bądź bogato ukształtowane przekrycia kopułowe lub przełamane uskokami dachy namiotowe, których kształty często zależały od tego w rejonie jakiej grupy etnicznej powstały³. Cerkiew, najczęściej o dachach i ścianach pokrytych gontem, zwieńczona misternie kutymi żelaznymi krzyżami, usytuowana była na ogół na wzniesieniu, otaczał ją wieniec starych lip lub dębów oraz drewniane lub kamienne ogrodzenie z malowniczymi bramkami. Integralną częścią takiego zespołu była zwykle drewniana (później także murowana) dzwonnica.

Odrębnym wielkim problemem jest dziś również konieczność ratowania niszczących na terenie Bieszczad i Pogorza Przemyskiego cerkwi murowanych, często pozbawio-



Leszno (d. Poździacz, gm. Medyka), cerkiew z poł. XVIII w.; a – wg ryciny Kajetana Kielisińskiego z 1837 r., b – stan z lat 60. XX w. / fot. M. Kornecki/

³ T. Budziński, B. Tondos, J. Tur, *Piękno w drewnie zamknięte – drewniane kościółki i cerkiewki Bieszczadów, Beskidu Niskiego i Pogorza*, Warszawa 1992, s. 2.



Komańcza (gm. Komańcza, pow. Sanok), cerkiew z 1802 r.; a – stan z lat 60. XX w. /fot. M. Kornecki/, b – w trakcie odbudowy po spaleniu w 2006 r. /fot. autor, 2009 r./

nych już dachów, okien i drzwi. Z kłopotem tym zwykle nie radzą sobie dziś władze poszczególnych gmin, uwłaszczone tymi obiektami po transformacjach ustrojowych samorządów lokalnych (1990-1998).

Drewniane cerkwie budowano dawniej powszechnie na większości wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Tereny te, tj. Ukraina, Podole, Ruś Halicka, Wołyń, Podlasie i Litwa przechodziły różne losy, a niestabilność i przejściowość panowania na kresach wschodnich – ich rola jako pogranicza Polski, a zarazem pogranicza Zachodu – powodowały, że powstałe tam formy architektoniczne niełatwo jest dziś klasyfikować i przyporządkować konkretnej strefie wpływów.

Zmiany na geopolitycznej mapie Europy minionego stulecia spowodowały, że w obecnych granicach Polski niewiele po-

zostało z pierwotnego stanu posiadania na Wschodzie. Pomimo tego jednak w części województw południowych (Nowosądeckie, Krośnieńskie) i wschodnich (Przemyskie, Zamojskie, Chełmskie, Białkopodlaskie i Białostockie) zachowało się jeszcze wiele drewnianych budynków cerkiewnych. Im dalej jednakże na północ, tym więcej cerkwi prawosławnych, im bliżej zaś południa zdecydowana jest przewaga cerkwi unickich - greckokatolickich. Przykładowo na ziemi przemyskiej zachowało się jeszcze ponad 60 drewnianych cerkwi – w przeważającej liczbie unickich. Liczba ta stanowi połowę przedwojennego (przed 1939 r.) stanu posiadania.

Większość drewnianych cerkwi dawnej Rzeczypospolitej po 1939 r. znalazła się w strefie wpływów sowieckich, zaś obecnie znajdują się one w granicach niepodległej (od 1991 r.) Ukrainy. Przebudowy, a także niszczenie budowli cerkiewnych miały miejsce w różnym czasie – w różnych okresach ich historii i z różnych powodów. W wydanej w Krakowie w 1941 roku pracy o drewnianych cerkwiach Chełmszczyzny i Podlasia⁴ Leonid Masłow zwraca uwagę na fakt niszczenia i przebudowy wielu cerkwi unickich na mocy ukazu carskiego. Podkreśla on także negatywne skutki działań władz polskich — szczególnie w 1938 r., kiedy to wiele cerkwi na tym terenie zamieniano na kościoły rzymskokatolickie, zamykano oraz niszczone.

Także po 1945 r. obiekty jeszcze zachowane w sporej części ulegały zniszczeniu planowemu lub bezmyślnemu niszczeniu. W zachowanych zaś zdarzały się deformacje pierwotnej konstrukcji i formy w wyniku dokonywanych adaptacji i przebudów – zwykle bez wiedzy i zgody urzędu konserwatorskiego.



Łukawiec (pow. Lubaczów), cerkiew z 1701 r.; a – stan po pożarze w latach 80. XX w., b – stan po odbudowie w latach 1992-3 /obie fot. autor/

⁴ L. Masłow, *Derevjani cerkvy Chołmszczyny ta Pidlaszja*, Kraków 1941.



Łodzinka (gm. Bircza) ruiny cerkwi z 1824 r. – stan z lat 60. XX w. /fot. M. Kornecki/



Mięksisz Stary (gm. Laszki), opuszczona cerkiew z r. 1803-11 – fragment zmurszałego zrębu ścian /fot. autor/

Powojenna granica wschodnia naszego kraju rozdzieliła tereny dawnej Galicji Wschodniej na obszary zajmowane dziś przez Polskę, Białoruś i Ukrainę. Fakt ten znacznie utrudniał do niedawna (do 1989 r.) kompleksowe badania zachowanych jeszcze obiektów, powodując fragmentaryczność terytorialną badań. Koniec wieku XX zaowocował nowymi możliwościami i badacze skwapliwie rozpoczęli intensywną penetrację m.in. terenów obecnej Ukrainy Zachodniej⁵. Poza zabytkami budownictwa murowanego szczególnie ważne stało się rozpoznanie i udokumentowanie zabytków budownictwa drewnianego. W grupie budownictwa sakralnego kościoły drewniane zachowały się sporadycznie. Przeważającą większość stanowiły tu świątynie greckokatolickie i prawosławne.

Pierwsze poważniejsze prace dokumentacyjno-badawcze nad cerkwiemi unickimi na terenie Galicji Wschodniej (dawny zabór austriacki) podjęte zostały na przełomie XIX i XX w. Względnie tolerancyjna polityka władz austriackich pozwoliła na wydanie wielu publikacji prezentujących ww. problematykę. Zaczęto organizować wycieczki krajoznawczo-kulturalne w celach naukowo-badawczych. Ich rezultaty publikowano w *Sprawozdaniach Centralnej Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*. Wiele artykułów problemowych i relacji zamieszczały m.in. takie czasopisma, jak: *Tygodnik Ilustrowany*, *Kłosa*, *Wista*, *Wieś*

⁵ Podobnie badacze ukraińscy wykorzystali nowe możliwości podejmując badania archiwów polskich. Świetnym przykładem może być tu dr Wasyl Svobodian ze Lwowa, który m.in. opracował katalog wszystkich cerkwi drewnianych z terenu Polski i Ukrainy a także wydał drukiem pracę pt.: *Cerkvy Ukraini – eparchia peremyska*. Opracowanie to dotyczy oczywiście obszaru dawnej eparchii przemyskiej.

Ilustrowana, Tygodnik Powszechny. Szczególnie cenne badania prowadził wówczas Tadeusz Obmiński⁶. – profesor Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej oraz badacz ukraiński Michał Dragan⁷.

Po II wojnie światowej (pod koniec lat 80.) dotarła do Polski z Kanady praca innego autora ukraińskiego, Olega W. Ivanusiva⁸ – dokumentująca stan drewnianych i kamiennych cerkwi na terenie Polski południowo-wschodniej na rok 1986. Dzieło to prezentuje barwne fotografie widoków większości cerkwi (niestety bez wnętrz) oraz rysunki części obiektów nie zachowanych. W latach 80. ukazał się też czterotomowy album-katalog zabytków urbanistyki i architektury na terenie ówczesnej ukraińskiej socjalistycznej republiki radzieckiej. Zawiera on wiele fotografii i schematów rzutów drewnianych cerkwi zachowanych w tej republice. Natomiast wydana w 1997 r. praca Ryszarda Brykowskiego⁹, prezentująca dzieje drewnianej świątyni rusko-ukraińskiej, prawosławnej i katolickiej, powstających w kulturowym kręgu ziem Rzeczypospolitej, poza odwołaniami i ilustracyjnymi cytatami z wcześniejszej pracy Dragana, nie poszerzała znacząco wiedzy o obecnym stanie zabytków drewnianej architektury cerkiewnej.

Mając na względzie powyższe, kontynuując wcześniejsze zainteresowania drewnianymi cerkwiemi – badania prowadzone w Polsce w przemyskim, z pomocą Studenckiego Koła Naukowego Budow-



Żohatyn (gm. Bircza), resztki dzwonnicy z 1 poł. XIX w. /fot. M. Kornecki lata 60. XX w./



Brzuska (gm. Bircza) – ikona namiestna Matki Bożej z nieistniejącej już greckokatolickiej cerkwi p.w. św. Mikołaja Cudotwórcy /fot. M. Kornecki/

⁶ T. Obmiński, *O cerkwiach drewnianych w Galicyi*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, t. IX, Kraków 1914.

⁷ M. Dragan, *Ukraiński derevjani cerkvy, geneza i rozwój form*, Lwów 1937.

⁸ O. W. Ivanusiv, *Church in ruins*, Kanada 1987.

⁹ R. Brykowski, *Drewniana architektura cerkiewna na koronnych ziemiach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 9.



nictwa¹⁰ podjąłem badania rozpoznawczo-dokumentacyjne na terenie Ukrainy Zachodniej. Badania, które zweryfikowały by stan zachowania cerkwi ukraińskich na przełomie XX i XXI w. Początkowo (1996-98) były to tereny przygraniczne – okolice Sławaska, skolewsczyzna, samborszczyzna i okolice Żółkwi. Po województwie lwowskim przyszła kolej na obozy naukowe w województwach (obłastiach) Iwano-Frankowskim, Czerniowieckim, Wołyńskim, Tarnopolskim, Chmielnickim, Winnickim i Żytomierskim – lata 1999-2002. Bazując na danych badaczy



Tarnawa Góra (gm. Zagórz), ruiny murowanej cerkwi greckokatolickiej z 1817 r.; a – widok od strony pld-zach., b – fragment więźby dachowej, c – drewniane schody wiodące na chór /wszystkie fot. autor/

¹⁰ Studenckie Koło Naukowe budownictwa od blisko 50 lat działa przy Katedrze Budownictwa, a obecnie przy Instytucie Projektowania Budowlanego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej – patrz: J. Kurek, *45 lat Studenckiego Koła Naukowego Budownictwa*, „Biuletyn Muzeum Politechniki Krakowskiej” 4 (2006).

ukraińskich główną uwagę kierowałem na obiekty najcenniejsze i najstarsze. Terytorialny i ilościowy ogrom podjętego zadania wymagał zróżnicowanego podejścia do sporządzanych dokumentacji rysunkowych. Obiekty najcenniejsze (cerkwie i dzwonnice) dokumentowano w skali 1:50, a obiekty mniej znaczące w 1:100 lub 1:200. Tam gdzie dostęp do wnętrza nie był możliwy wykonywano jedynie pomiary obrysów rzutów i szkice rysunkowe elewacji. Równoległe z opracowaniem rysunków sporządzana była każdorazowo dokumentacja fotograficzna widoków i wartościowych detali.

Łącznie badania objęły (wraz z cerkwiemi przemyskimi) ponad 300 obiektów, a zgromadzony materiał czekając na kompleksowe opracowanie, był podstawą kilkunastu referatów, wykładów i wystaw – w kraju i za granicą (Żółkiew, Lwów, Moskwa, Jarosław, Kraków, Seifensdorf, Newcastle).

Od 2003 r., na zaproszenie Kenozerskiego Parku Narodowego (północ europejskiej części Rosji) przedmiotem naszego zainteresowania stało się tamtejsze historyczne budownictwo drewniane. Opracowano więc szczegółowe inwentaryzacje kilkunastu domów mieszkalnych, wiejskich zagrod, cerkwi i kapliczek – tzw. czasowni, a wiele cennych zabytków architektury drewnianej poznaliśmy w skansenach i *in situ*. Na tegoroczną wystawę¹¹ podsumowującą dorobek czterech obozów naukowych do Rosji przygotowany został również drewniany model typowego domu-zagrody z rejonu rzeki Pinega ze wsi Werkoła.

Naoczne poznanie specyfiki – konstrukcji i form – budownictwa drzewnego z kręgu kultury rosyjskiej, dało lepszą podstawę do definiowania odrębności konstrukcji i form poszczególny obszarów kulturowych Europy środkowo-wschodniej.

Od dwóch lat, wspólnie ze studentkim kołem naukowym, na zaproszenie Stowarzyszenia Mniejszości Karpackich, powróciliśmy do badań drewnianej i mu-



Tyniowice (gm. Rożwienica), cerkiew z 1701 r. /fot. autor 2010 r./



Płonna (gm. Bukowsko, pow. sanocki), cerkiew z 1823 (?) r. – resztki oryginalnej drewnianej konstrukcji zwieńczenia parawanowej, murowanej dzwonnicy /fot. autor 2009 r./

¹¹ Wystawa Rosja 2003-2008 prezentowana była w lutym 2009 r. w Galerii GIL w Politechnice Krakowskiej.



Wólka Żmijowska (gm. Wielkie Oczy, pow. lubaczowski), cerkiew z XVIII w. /fot. autor 1989 r./



Różanka Wyżna (Ukraina Zachodnia), cerkiew i dzwonnica z 1804 r. /fot. autor 1996 r./



Wołosianka (Ukraina Zachodnia), nowa drewniana cerkiew /fot. autor 1997 r./



Kiełczawa (gm. Baligród, pow. leski), murowana kapliczka z XIX w. opodal miejsca po rozebranej w latach 50. XX w. drewnianej cerkwi. /fot. autor 2009 r./

rowanej architektury cerkiewnej rejonu Bieszczad. Badania objęły przede wszystkim obiekty zaniedbane i nieużytkowane (w miejscowościach: Hulsko, Królik Wołoski, Krywe, Mrzyglód, Nagórzany, Olchowa, Paszowa, Płonne, Tarnawa Górna, Tyrawa Solna – cmentarz i Rakowa), wymagające zwykle pilnie opieki konserwatorskiej. Dla cerkiewki w Olchowej opracowano również projekt konserwatorski jej zabezpieczenia. Zauważyć tu należy, że szczególnie smutny jest los budowli sakralnych i cmentarzy tam, gdzie związane z nimi wsie zostały przez władzę (o ironio) ludową zrównane z ziemią – jak np. Hulsko czy Krywe – gdzie pozostałościami po zagrodach wiejskich są dziś jedynie dziczące drzewa owocowe.

Dziś patrząc na to co jeszcze jest i przywołując obraz tego co było ze smutkiem myślimy o tym co pozostało i co pozostanie z wielokulturowego dziedzictwa dawnej

Rzeczypospolitej – z jej bogactwa, dumy i tolerancji narodowościowej i wyznaniowej? A cóż powiedzieć o obiektach kilkadziesiąt lat temu pieczołowicie odrestaurowanych – dziś zaniedbanych i ponownie niszczących (np. cerkiew w Piątkowej)? Jak przywrócić do życia cerkwie zrujnowane czy zgorzałe w minionym półwieczu – np. cerkwie w Krowicy Samej czy Opace, które jeszcze pamiętam? Jak w obecnym kryzysie dopomóc w odbudowie choćby kilku – w tym prawosławnej dziś cerkwi w Komańczy? A jak chronić dziedzictwo wspaniałej „Kultury Drewna” na Ukrainie i w Rosji? Trudno dziś znaleźć odpowiedź na te pytania... Co można jeszcze zrobić? – ano robić to co jeszcze można – dokumentować, czyli utrwalać w rysunkach i fotografiach obiekty, które jeszcze trwają, choć nieuchronnie, pozbawione opieki i pomocy, chylą się ku upadkowi – jak inwentaryzowana kiedyś przez studentów Koła Budownictwa, a dziś nieistniejąca, wyniosła i wspaniała dzwonnica w Poździaczu.

POSŁOWIE

Optymizmu wnoszą w ostatnich latach działania władz konserwatorskich w Przemysłu. Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków¹² bardziej energicznie zabiega o odpowiednią opiekę dla zabytków – także cerkiewnych, które często pozbawione prawnego właściciela i użytkownika bezpowrotnie niszczą. Przykładem mogą tu być inwentaryzowane w tym roku cerkwie w Ujkowicach, Maćkowicach i Zadąbrowiu oraz popadająca w ruinę cerkiew w Miękiszu Starym – od wielu lat nie kochana przez władze gminy i jej mieszkańców...

Dziś celem jest przede wszystkim „znajdowanie” nowych właścicieli i użytkowników oraz wspieranie gospodarzy (głównie wójtów gmin) zabytków architektury cerkiewnej – tak drewnianej jak i murowanej. Badania i ratowanie zabytkowej substancji są wspierane ze środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak to miało np. miejsce w przypadku odbudowywanej po spaleniu cerkwi w Komańczy. Wiekim dziełem było odrestaurowanie i częściowa rekonstrukcja cennej cerkwi w Gorajcu, w której wkrótce wraz z pierwotnym ikonostasem, namalowanym na ścianie prezbiterium, zapre-

¹²² Obecnie funkcję tą sprawuje dr Grażyna Stojak.

zentowany będzie (także odrestaurowany) drugi, młodszy ikonostas – z ikonami wstawionymi w drewniany szkielet zdobiony złożoną drewnianą snycerką. Do rejestru zabytków wpisywane są kolejne obiekty – np. murowana cerkiew w Wyszatycach. Utrwalane są też tzw. cerkwiska, czyli miejsca i ślady po cerkwiach już nie istniejących – np. w Opacie i Krowicy Samej. Podjęte będzie też zabezpieczenie ruin cerkwi w Krzywem. Dzięki staraniom organizacji pozarządowych, jak np. Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich, wykonywane są inwentaryzacje cennych kulturowo zasobów regionalnych, remonty i zabezpieczenia – m.in. zrujnowanych cerkwi, cmentarzy i nagrobków oraz popularyzowana jest wiedza o lokalnym dziedzictwie kulturowym.

Jan Kurek

WOODEN TEMPLES OF THE EASTERN CHURCH
AS PART OF THE MULTICULTURAL HERITAGE
OF THE OLD POLISH COMMONWEALTH.

FROM RESEARCH INTO THE CONDITION OF EASTERN-RITE CHURCHES
IN POLAND AND UKRAINE

SUMMARY

Poland is one of the few countries where a significant number of wooden churches, with particular historical and architectural value (both formalistic and by construction) has survived. They are particularly numerous in the southeastern provinces. In addition to wooden Roman Catholic churches, many others have survived – many Eastern-Rite churches, mainly of the Uniate faith, and Old-Rite temples, Protestant churches and Islamic mosques. Unfortunately, the magnificent wooden Jewish synagogues did not survive the Second World War – they were destroyed by the occupying Germans. Prof. J. Kurek's article speaks about the multicultural heritage represented by the Eastern-Rite Uniate churches in the territories of the Old Polish Commonwealth.

Translated by Thaddeus Mirecki

